Nr. 199 SOSNOWIEC, środa dnia 1 września 1915 roku. Cena numeru 6 groszy. Rok X.

KURJER ZAGŁĘBIA

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, ul. Iwangrodzka Nr. 7.

Ś. † p.

Władysław Korczak-Hahn

Opatrzony św. Sakramentami po ciężkich cierpieniach zmarł dn. 30 sierpnia, przeżywszy lat 55.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Swobodnej Nr. 6 nastąpi w środę dnia 1 września o godz. 4 i pół po poł. wprost na cmentarz miejscowy.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w czwartek o godz. 10-ej rano, na które zaprasza przyjaciół i życzliwych zrozpaczone

707 ŻONA i CÓRKA.

Przemysł w Zagłębiu.

(Próba ankiety „Kurjera Zagłębia")

VIII.

Towarzystwo akcyjne kopalń węgla „Flora" w Dąbrowie Górniczej.

Kopalnia „Flora" wydobywa 70—75 proc. normalnej produkcji węgla, zatrudniając około 1400 robotników. Koszt wydobycia przewyższa wpływy ze sprzedaży węgla.

Przedsiębiorstwo utrzymuje szkołę początkową, w któej wszystkie dzieci robotników w wieku szkolnym mogą otrzymywać naukę bezpłatnie. Od nowego roku szkolnego przewiduje się około 400 dzieci w szkole przy personelu nauczycielskim w liczbie 7 osób.

Przedsiębiorstwo otacza swą opieką i udziela potrzebnej pomocy kursom dla analfabetów dorosłych, połączonym z pogadankami popularnemi z różnych gałęzi wiedzy. W czasie wakacji wykłady na kursach są wstrzymane. Przedsiębiorstwo współdziałało w założeniu i współdziała w utrzymaniu dwuch ochron na 100 dzieci każda. Oprócz tego przyczynia się pieniężnie do utrzymania ochron także poza sferą zamieszkania pracowników kopalni. Poziom umysłowy robotników taki, jak w innych większych przedsiębiorstwach Zagłębia dąbrowskiego. Według zebranych danych, wśród robotników jest około 50 proc. analfabetów.

Przedsiębiorstwo daje pomoc lekarską robotnikom poszkodowanym przy pracy lub zapadłym na choroby, zwykle bezpłatnie; rodziny robotników leczone są na koszt kasy bratniej robotników, której fundusze w połowie są zasilane przez przedsiębiorstwo. Stan sanitarny robotników nieznacznie tylko pogorszył się w porównaniu z czasem przedwojennym. Przedsiębiorstwo utrzymuje szpital dla chorych z wypadku lub zwykłych, oprócz tego, na czas wojenny, szpital dla chorych zakaźnych, tudzież domy izolacyjne dla rodzin tych ostatnich.

Przedsiębiorstwo posiada kasę pożyczkowo-oszczędnościową dla urzędników i kasę bratnią dla robotników, z której wypłacane są robotnikom nie zdolnym do pracy emerytury.

Przedsiębiorstwo pomogło do założenia sklepu spożywczego udziałowego, stale przyczynia się do istnienia sklepu przez ofiary w naturze (pomieszczenie, opał itp.), przez ułatwienie organizacji, przez pomoc w sprowadzaniu towarów. Oprócz tego przedsiębiorstwo na własne ryzyko prowadzi piekarnię i sprowadza znaczne partje produktów spożywczych dla robotników.

Przedsiębiorstwo daje znaczne zasiłki w pieniądzach i naturze bezpłatnej kuchni, obsługującej okoliczną ludność biedną, przeważnie żadnemi stosunkami z przedsiębiorstwem niezwiązaną.

Wobec uszkodzenia maszyn wydobywalnych w listopadzie z. r. przedsiębiorstwo posiłkuje się urządzeniami przygodnemi, co, obok innych przyczyn, powoduje ograniczenie wydobycia i wpływa na podniesienie się jego kosztów.

Towarzystwo Akcyjne „Steinhagen, Wehr i S-ka".

Fabryka papieru „Steinhagen, Wehr i S-ka" przerwała pracę po wybuchu wojny z powodu braku węgla. Uniemożliwia wznowienie pracy obecnie zarekwirowanie materjałów surowych, lub obłożenie aresztem, a podjęte starania celem zwolnienia tych materjałów i pozwolenia na wznowienie pracy, nie odniosły dotąd pożądanego skutku.

Przed wojną pracowało w fabryce około 380 robotników. Ci robotnicy, którzy mieszkają na miejscu, a takich jest nieznaczny procent, otrzymują z fabryki tytułem zapomogi zaliczki w stosunku 6 kop. dziennie na każdą głowę w rodzinie.

Szkoła i ochronka czynne są przez cały czas bez przerwy.

Pomoc lekarska udzielana jest w ograniczonym nieco stosunku. Szpitala na miejscu niema; w razie potrzeby przedsiębiorstwo wysyła chorych do szpitala w Częstochowie lub w Zawierciu. Pod względem sanitarnym nie zaszły żadne zmiany.

Na początku wojny zawiązała się komisja żywnościowa, która zaopatruje miejscową ludność w niezbędne artykuły spożywcze, sprowadzane za pośrednictwem sosnowieckiego biura zakupów. Istnieje na miejscu również kilka sklepów spożywczych prywatnych.

Kasa przezorności dla urzędników funkcjonuje. Operacje kasy pożyczkowo-oszczędnościowej prowadzone są w bardzo szczupłych ramach. Kasy bratniej pomocy i emerytalnej przedsiębiorstwo nie posiada.

Z bezpłatnej kuchni, utrzymywanej ze składek miejscowej ludności wydaje się około 200 obiadów dziennie.

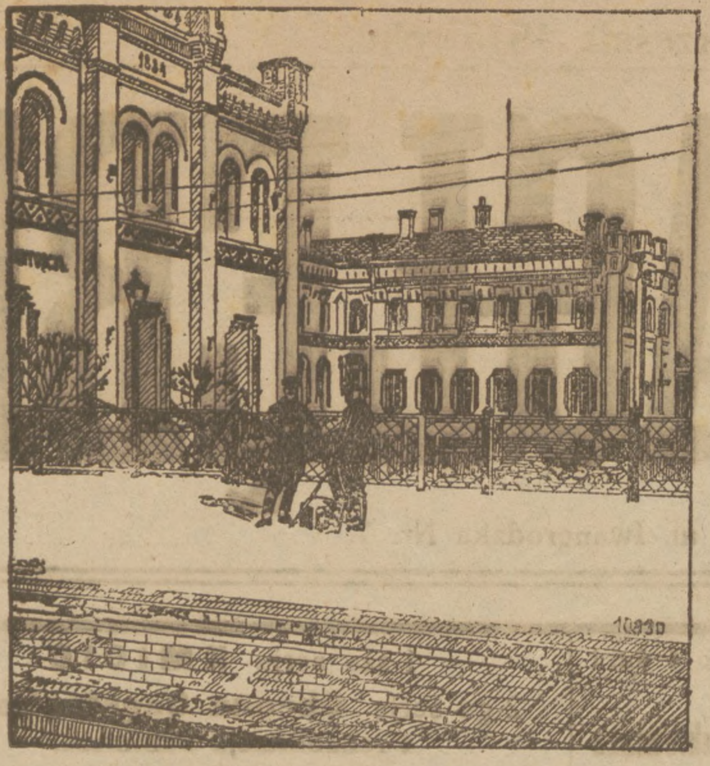
Z widowni wydarzeń.

Trzynasty miesiąc.

Operacje strategiczne na wschodzie. — Porażka i odwrót Rosjan na całej linji. — Rosja chce walczyć „do ostatniego żołnierza" — Położenie na zachodzie. — Fiasco Włoch — Wojna włosko-turecka. — Sytuacja na Bałkanach. — Zatarg niemiecko-amerykański.

W dniu dzisiejszym upływa trzynaście miesięcy krwawego huraganu europejskiego! Wypadki, zwłaszcza na wschodzie, rozwijają się w coraz to żywszem tempie... Żaden też miesiąc wojny nie przyniósł tyle doniosłych wydarzeń i zmian, co 13-ty: sierpień. Sprzymierzone armje niemiecko-austrjackie odebrały Rosjanom w ciągu tego miesiąca 10 fortec, zajęły stolicę kraju Warszawę, wyparły nieprzyjaciela z granic Królestwa Polskiego, zagarnęły znaczną część terenów w Kurlandji, na Litwie i na Wołyniu oraz przełamały front rosyjski w Galicji wschodniej. Lada dzień spodziewać się można zajęcia Rygi, Wilna i Grodna.

Obecnie najzacietsze walki toczą się pod Rygą, w puszczy Białowieskiej, gdzie uchodzący w stronę Mińska Rosjanie stawiają rozpaczliwy opór, oraz w Galicji. Wojska rosyjskie cofają się na północ



Dworzec kolejowy w Brześciu.

i na wschód, ażeby zająć „nowe pozycje", prawdopodobnie za Dźwiną i Dnieprem. Tam dopiero Niemcy mają być zatrzymani, poczem rozpocznie się kontrofensywa rosyjska (?).

Pomimo bardzo krytycznego położenia, Rosja o zakończeniu wojny nie myśli. Jak donosi „Berliner Tageblatt", pisma londyńskie ogłaszają telegram Sazonowa, w którym rosyjski minister spraw zagranicznych zapewnia sprzymierzeńców, że Rosja nie zawrze pokoju, dopóki choćby jeden żołnierz nieprzyjacielski na ziemi rosyjskiej pozostaje. „Armja—oświadcza minister — bez szemrania przetrwa jeszcze jedną zimę, nawet gotowa będzie przeciągnąć wojnę aż do 1917 roku. W przyszłym roku Rosja znów postawi dwa miljony wyćwiczonego żołnierza na froncie bojowym. Kto przetrzyma, ten wygra"!

Przyszłość dopiero pokaże, czy przechwałki p. Sazonowa mają jakąkolwiek wartość.

*

Na zachodnim terenie wojny w sierpniu trwały w dalszym ciągu uporczywe utarczki pozycyjne, które żadnej zmiany frontu nie przyniosły. Bardzo ożywione były walki w powietrzu i na morzu. „Zeppeliny" i latawce niemieckie dokonały kilku skutecznych ataków na Anglję, łodzie podwodne zatopiły około 60 okrętów angielskich.

W parlamencie francuskim wzrasta niezadowolenie z powodu przedłużania się wojny, pochłaniającej dziennie miljony franków. Opozycja występuje ostro przeciwko generalissimusowi Joffrowi i prezesowi ministrów, Vivianiemu, który prawdopodobnie zmuszony będzie podać się do dymisji.

*

Trwająca już trzy miesiące akcja Włoch przeciwko Austro-Węgrom, poza ogromnemi stratami nie przyniosła żadnych prawie korzyści. Jak oświadcza prasa szwajcarska, Włosi nie zdobyli ani jednego rowu strzeleckiego, nie udało się im mimo ogłaszanych zwycięskich raportów Cadorny, wyprzeć Austrjaków z żadnego stanowiska, prócz tych terenów, z których Austrjacy zaraz z początkiem walk sami ustąpili. Takie prowadzenie wojny nie otworzy drogi do Trydentu, Trjestu i... Wiednia. Gazety włoskie zapowiadają obecnie zmianę taktyki i frontu bojowego.

Nie zważając na *fiasco* w walce z Austro-Węgrami, Włochy wypowiedziały wojnę Turcji. Stało się to na rozkaz Anglji. Zdaje się jednak, że Włosi z wysłania wojsk i floty do Dardaneli zrezygnują gdyż mają dość roboty z Austrją oraz w Trypolitanji, gdzie wybuchło powstanie krajowców. Nadto grozi Włochom wojna z Abisynją.

*

Stanowisko państw bałkańskich jest ciągle chwiejne. Niedawno mocarstwa „czwórporozumienia" przysłały Serbji formalny rozkaz, ażeby odstąpiła Bułgarji część Macedonji, Serbja jednak stanowczo odmówiła. O zjednaniu zresztą dla „czwórporozumienia" Bułgarji niema już mowy wobec zawartego niedawno traktatu turecko-bułgarskiego. Grecja i Rumunja zachowują neutralność, życzliwą dla państw centralnych. O pozyskanie Rumunji zabiega głównie Rosja, która wysłała nawet w tej sprawie do Bukaresztu specjalnego posła, księcia Urusowa.

Wątpliwą przecież jest rzeczą, czy usiłowania dyplomacji rosyjskiej odniosą jakikolwiek skutek. Bukaresztański „Uniwersul" z naciskiem pisze: „Ponieważ Rosjanie w pozyskaniu i wciągnięciu Rumunji do wojny, mają na celu wyłącznie własny interes, a tym jest pokonanie Turcji i opanowanie Dardaneli — ostrożna postawa Rumunji wobec Rosji i dalsza neutralność jest wprost konieczną".

*

Z powodu zatopienia przez łódź podwodną angielskiego okrętu „Arabic", na którym było kilku Amerykan, wywiązał się nowy konflikt między Stanami Zjednoczonymi, a Niemcami. Konflikt ten przybrał zrazu poważne rozmiary, jak bowiem donoszą gazety amerykańskie, posłowi niemieckiemu hr. Bernsdorff miały być doręczone paszporty.

Prasa nowojorska groziła, że cała flota i armja lądowa zostaną zmobilizowane, jeżeli Niemcy nie uznają, że zatopienie „Arabic" było z ich strony występkiem. Prócz b. ministra Briana, przeciwnego wojnie, zabrał głos senator Lewis z Illinois, twierdząc, że pretensje Ameryki wobec przemienienia „Arabic" na pływający arsenał, są niesłuszne. Były prezydent Stanów, Roosewelt, usilnie agituje za natychmiastową akcją wojenną.

Jak donosi „Lok. Anz.", niemieckie ministerjum spraw zewnętrznych przesłało poselstwu amerykańskiemu w Berlinie zapytanie, jakie rząd Stanów ma dowody, że „Arabic" zatopiła torpeda niemieckiej łodzi podwodnej, gdyż rząd niemiecki o tem raportu nie otrzymał?

Oświadczenie to wywołało zrozumiałą sensację! Prawdopodobnie cały zatarg załatwiony zostanie pokojowo...

Jakób Chouadet.

Na ziemiach polskich.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW.). Z głównej kwatery donoszą d. 30 sierpnia:

Grupa armji feldmarszałka Hindenburga.

„Wojska generała Belowa toczą walkę o oszańcowania mostowe Friedrichstadt.

W walce na wschód od Niemna, armja generała Eichhorna dotarła do okolic na północny-wschód od Olity, wzięła 1600 jeńców i zdobyła 7 karabinów maszynowych.

W kierunku na Grodno został zdobyty Lipsk nad Biebrzą. Nieprzyjaciela zmusiliśmy do opuszczenia odcinka Siderki i przeszliśmy miejscowość Sokółkę,

Na kilku punktach doszliśmy do wschodniego skraju lasu na północny-wschód i wschód od Białostoku.

Grupa armji księcia Leopolda Bawarskiego.

Koło puszczy Białowieskiej toczy się walka o przejście przez górny bieg Narwi.

Niemieckie i austrjacko-węgierskie wojska generała Woyrscha odrzuciły nieprzyjaciela z jego stanowisk koło Suchopola na wschodnim skraju lasu i koło Szereszowa. Rozpoczęły one ostry pościg.

Grupa armji feldmarszałka Mackensena.

W celu umożliwienia swym tylnym oddziałom cofnięcia się przez błota na wschód od Prużan, Rosjanie stanęli wczoraj jeszcze raz do bitwy na linji Poddubno, w okolicy na południe od Kobrynia. Zostali oni pokonani, pomimo że rzucili do walki część wojsk, które już odmaszerowały. Nie pomógł im obydny postępek niesłychany w dziejach wojen wszelkich czasów, aby dla ochrony uciekających armji narażać na nasz atak porwaną w odwrocie wielotysięczną ludność własnego kraju, pomiędzy nią głównie kobiety i dzieci."

Komunikat austrjacki.

WIEDEŃ. (BTW.) Urzędowo donoszą dnia 29 sierpnia:

„Nasze natarcia na wschód od Włodzimierza Wołyńskiego i nad Złotą Lipą na froncie, długości 250 klm., przełamały opór przeciwnika. Odwrót Rosjan znaczą wszędzie spalone miejscowości i zburzone siedziby. Liczba jeńców, którzy dostali się w nasze ręce, dosięgła 10.000.

Wojska generała kawalerji Pflanzer-Baltina, wśród których podczas energicznego przełamania frontu pułki kroackie i pułk piechoty Nr. 52 znowu złożyły dowody swego męstwa, postępują za nieprzyjacielem w stronę Buczacza.

Armia generała hr. Bothmera, złożona z niemieckich i austro-węgierskich sił, posuwa się przez Podhajce ku Zborowu.

Miasto Złoczów, spalone przez Rosjan, znajduje się w posiadaniu armji generała Boehm-Ermollego.

Korpusy zbrojmistrza Puhalli odrzuciły liczne nieprzyjacielskie oddziały tylne i depczą po piętach w kierunku nieprzyjaciela, ustępującego ku fortecy Łuck.

Około Kobrynia, gdzie nasi sprzymierzeni w dalszym ciągu zyskują na terenie, pozostała Rosjanom wolna droga tylko w kierunku północno-wschodnim.

Austrjacko-węgierskie wojska dotarły do okolicy Zarichowa — południowo wschodniego brzegu puszczy Białowieskiej".

Na Zachodzie.

Komunikat niemiecki.

BERLIN (B.T.W.). Z głównej kwatery donoszą dnia 30 sierpnia:

„Żadne ważniejsze wydarzenia nie zaszły".

Na południowym terenie.

Komunikat austrjacki.

WIEDEŃ. (BTW.) Urzędowo donoszą dnia 29 sierpnia:

„Pojedyńcze ataki włoskie na froncie Isonzo wykonane zostały wczoraj z większą siłą i w większym rozmiarze, lecz jak zwykle, nie osiągnęły nigdzie powodzenia. Późnym wieczorem odparty został w odcinku Doberdo atak wykonany na Monte dei Seibussi, po silnem przygotowaniu przez artylerję. Przed południem dwa rezerwowe pułki wykonały czterokrotnie szturm na Monte San Michele, na niektórych pozycjach wtargnęły do naszych rowów ochronnych, zostały jednak natychmiast wszędzie z ogromnemi stratami wypędzone.

Przeciwko oszańcowaniom mostowym Gorycji, od pewnego czasu nieprzyjaciel rozpoczął walkę za pomocą podkopów. Nasze działa i przyrządy do rzucania min niszczyły jednak wszystkie podkopy zbliżone do naszego frontu. Przyczółek mostowy Tolmein przez cały dzień znajdował się w silnym ogniu armatnim. Po tem ostrzeliwaniu wykonany został przez dwa pułki i dwa bataliony strzelców alpejskich atak, który wojska nasze odparły w zapasach ręcznych.

Również nie miały powodzenia nieprzyjacielskie natarcia i ataki wykonane na most, na zachód od Tolmein i na terenie na północ od tego przejścia oraz na froncie Mrzli — Vrch — Slimme. Taki atak, wykonany przy pomocy znacznych sił w okolicy Flitsch został powstrzymany. Tak tutaj, jak i wszędzie, pozycje nasze pozostają silnie w rękach swych dzielnych obrońców.

Na froncie karyntyjskim dość spokojnie.

W tyrolskim okręgu pogranicznym trwają walki armatnie ze zmienną siłą".

Kronika Warszawska.

Po powstaniu w r. 1863 kilku księży prałatów, należących do kapituły warszawskiej, w obawie represji ze strony rządu rosyjskiego, opuściło kraj, szukając schronienia za granicą. Wobec tego gubernator warszawski w r. 1866 wziął pod „chwilowy zarząd" majątek kapituły warszawskiej, składający się z trzech domów na Kanonji. Administrowanie urzędowe tymi domami miało trwać, dopóki kapituła nie skompletuje się do liczby dwunastu. Aczkolwiek to nastąpiło, gubernator i jego następcy nie chcieli zrzec się prawa zarządzania domami; kapituła z konieczności pogodziła się z tem wywłaszczeniem. Obecnie z powodu ewakuacji władz domy te przeszły w ręce prawych właścicieli. Administratorem domów mianowano regensa seminaryjnego ks prałata Galla.

*

Prasa Warszawska donosi, że Rosjanie przed wycofaniem się zamierzali zniszczyć wszystkie zakłady miejskie, między innemi elektrownię, stację filtrów i gazownię. Gazownia była już nawet podminowana, lecz wskutek usilnych starań zdołano ją uratować od zniszczenia. Po wkroczeniu niemieckich wojsk do Warszawy, oddano wspomniane zakłady miejskie pod zarząd władz wojskowych, które też objęły zupełne ich kierownictwo.

*

Sprawa komunikacji telefonicznej przedstawia się według „Kurjera Warszawskiego" w sposób następujący: Zasadniczych przeszkód do uruchomienia stacji telefonów ze strony władz niemieckich nie ma. Uruchomiona ma być sieć przewodników podziemnych. Telefony posiadające przewodniki powietrzne nie będą czynne. Telefony zamiejskie, połączone ze stacją centralną w Warszawie, nie będą czynne.

*

Prace nad naprawianiem torów wilanowskiej kolejki podjazdowej są już ukończone i regularna komunikacja pomiędzy Warszawą a Wilanowem, Kon-



Prof. dr. Paweł Ehrlich, wynalazca salvarsanu („606"), zmarł w tych dniach w Homburgu, w 61 r. życia.



Jeńcy angielscy, wzięci pod Ypern.

stancinem i Skolimowem już się rozpoczęła.

*

Napływ ludności, starającej się o przepustki, jest tak wielki, że dotychczasowa jedyna instytucja paszportowa przy Placu Saskim nie mogła podołać nawałowi pracy, wobec czego władze wojskowe wydają teraz przepustki również i na ulicy Długiej, w Alejach Jerozolimskich i Aleksandrowskiej ulicy na Pradze. Osobom prywatnym wydawane są przepustki tylko w razach wyjątkowych i po opłaceniu kosztów paszportowych. Wychodźcy mają podróż wolną i za przepustki nie płacą.

*

Gubernator von Etzdorf, jen. piechoty, wydał następujące rozporządzenie w sprawie napisów.

„1. Wszystkie zabudowania, jakie dotychczas należały do rządu rosyjskiego, zostały zasekwestrowane dla Państwa Niemieckiego. 2. Wszystkie napisy w języku rosyjskim na gmachach rządowych i publicznych z wyjątkiem kościołów i pomników, winny być usunięte przez zarząd miasta do dn. 1-go września r. b. 3. Na tablicach ulicznych zarząd miasta obowiązany jest do dn. 10 września r. b. zatrzeć nazwy rosyjskie, aby były niewidoczne. Nazwy ulic zostaną przetłumaczone na język niemiecki. Nazwy niemieckie zarząd miasta będzie zobowiązany umieścić w terminie, który zostanie jeszcze bliżej określony, obok nazw polskich i literami jednakowej wielkości. 4. Napisy rosyjskie na gmachach prywatnych, sklepach i t. p. winny być zniesione przez właścicieli takowych do 21-go września r. b. Kto nie wykona niniejszego rozporządzenia w czasie przepisanym, zostanie ukaranym grzywną w wysokości do 600 marek lub więzieniem do 5 tygodni. Poza tem napis zostanie usunięty pod przymusem osobistym przez odpowiednie władze na koszt właściciela."

Prowokacja policyjna.

Rząd gubernjalny w Warszawie wyjeżdżając do Moskwy, powierzył pieczę nad gmachem pałacu namiestnikowskiego archiwiście rządu gubernjalnego, p. Józefowi Węglińskiemu. W gmachu tym pozostały meble i archiwum kancelarji jeneral-gubernatora oraz rządu gubernjalnego. Pomiędzy staremi aktami zasługują na szczególną uwagę akta z czasów Księstwa Warszawskiego, akta, dotyczące rewolucji w Rosji 1905 — 1906 roku, oraz akta wydziału prawnego z 1887 roku, o oddaniu pod sąd całego składu wydziału sekretnego kancelarji oberpolicmajstra miasta Warszawy w liczbie 40 osób z naczelnikiem jego szt. kap. Rudniewem na czele.

O tej ostatniej sprawie podaje „Goniec Poranny" następujące szczegóły: „W r. 1887 ówczesny policmajster warszawski hr. Tołstoj doniósł swej władzy, że ludność Królestwa Polskiego, łącznie z działaczami z Galicji i z Poznańskiego przygotowuje powstanie zbrojne i, że centrum organizacji jest w Warszawie. W Petersburgu otworzono wielki kredyt na wykrycie organizacji, przyczem sprawę powierzono kuzynowi jenerała Tołstoja, zadłużonemu kapitanowi Rudniewowi.

Wkrótce „organizację" wykryto i aresztowano. Dowody były niezbite, gdyż znaleziono dziesiątki tysięcy odezw koperty adresowane do burmistrzów i wójtów, plany mobilizacji. „Działacze" otrzymali sowitą nagrodę i przedstawieni byli do orderów; oskarżonym groził stryczek. Dopiero urzędnik do szczególnych poleceń, hr. Uwarow, począł badać sprawę na swoją rękę.

Wspólnie z prokuratorem izby sądowej zrobiono rewizję w drukarni policyjnej oraz mieszkaniach ajentów. Okazało się, że cała korespondencja i odezwy były drukowane przez policję. Sąd skazał prowokatorów na roty aresztanckie, lecz następnie wszystkich ułaskawiono".

Z dnia na dzień.

Dn. 31/VIII.

Z Sosnowca.

— W sprawie nafty. Rząd pozwolił — pisze „Gaz. Opolska" — drobnym handlarzom sprzedawać naftę po cenach wyższych niż maksymalne, uwzględniając ich tłómaczenie, że posiadają zapasy nafty zakupione drogo. Pozwolenie to obowiązuje jednakże tylko do 31 sierpnia włącznie. Od 1 września nie wolno sprzedawać nafty drożej niż 32 fen. za litr. Za wykroczenie przewidziana jest kara. Tak jest na Śląsku, a nas zaś w Sosnowcu spekulanci sprzedają kwartę nafty po pół rubla czyli trzy razy drożej.

— Komitet pośrednictwa pracy potrzebuje górników, ładowaczy, ślusarzy i tokarzy do kopalni w Królewskiej Hucie oraz robotników do pieców, do nożyc, do sztang i walcerzy. Zgłaszać się można codziennie w godzinach 9 — 12 przed i 3 — 4 po południu.

— Fałszywe bony. Dotychczas w obiegu były fałszywe bony 5-rublowe i 3-rublowe. Obecnie ukazały się jeszcze (farsyfikaty) rublowe. Należy więc zachować ostrożność przy przyjmowaniu bonów.

— Przemycanie spirytusu. W ostatnich czasach rewiry milicji miejskiej zwróciły uwagę na małoletnich, przemycających bardzo rano lub też późnym wieczorem spirytus w pęcherzach. Przy badaniu, dzieci tłómaczą się, iż „jakaś nieznajoma osoba" dała im do przeniesienia „pęcherz z wodą", obiecując 20 groszy.

— O młynki do mielenia ziarna. Ponieważ przy rekwizycji młynków w wielu wypadkach okazało się, iż właściciele mają młynki wmurowane — naczelnik milicji miejskiej zarządził, ażeby młynki takie zostały tylko opieczętowane bez wyjmowania ich.

— Handel pieniędzmi. Wobec zastoju w interesach i trudności przy sprowadzaniu różnych artykułów, wielu kupców, nawet solidniejszych, prowadzi handel t. zw. „wekslownia" pieniędzmi różnych walorów.

„Potop" w obrazach.

W historycznej trylogii, mistrzowskiem piórem Sienkiewicza skreślonej — „Potop" zajmuje bezspornie pierwsze miejsce. To wielka, iście homeryczna epopea polska, które głośny bohater Kmicic, jest wcieleniem zarówno wszystkich wad, jak i cnót narodowych. Żadne zaś z arcydzieł Sienkiewicza, nie wyłączając nawet wszechświatowej sławy „Quo vadis"?, nie posiada takiej obfitości scen o wysokiem napięciu dramatycznem, jak właśnie „Potop".

Dlaczego jednak w przeróbce scenicznej genialny utwór mistrza nie wywarł oczekiwanego wrażenia? Z pewnością dlatego, że niezbędne skróty i opuszczenia w tekście, uczyniły „Potop" dziełem nazbyt okaleczałem.

Inaczej się wszakże stało przy odtworzeniu „Potopu" w obrazach kinematograficznych. Wielka epopea narodowa, ujęta w dwie zasadnicze serje, uplastyczniana została w szeregu mnóstwa obrazów. Uprzytomniają one wszystkie najważniejsze epizody, począwszy od pamiętnej sceny, zdrady Janusza Radziwiłła, a skończywszy na wiekopomnej obronie Częstochowy.

*

Z przyjemnością stwierdzamy, że po wczorajszem zobaczeniu na próbie kinematograficznego „Potopu", wyzbyliśmy się żywionych dotąd uprzedzeń przeciw stosowaniu sztuki do przemysłu filmowego. Produkcja cała stoi na wysokości możliwego artyzmu. Zarówno w układzie scen, bogactwie kostjumów i dekoracji, znać wielki pietyzm układacza i przedsiębiorcy obrazów, dla arcydzieła piśmiennictwa polskiego.

Kto zna „Potop" — a któż go z Polaków nie czytał, — doznaje wysoce estetycznego wrażenia, oglądając w pełnej akcji niezapomniane postacie Kmicica—Babinicza, Oleńki, Wołodyjowskiego, Zagłoby, z komicznym siostrzeńcem Rochem Kowalskim, obu Radziwiłłów, Sapiechy, wreszcie O. Kordeckiego z całym pocztem bohaterskich obrońców Jasnej Góry i tyle, tyle innych osobistości wplecionych w tok genialnego utworu.

Od jutra więc, tylko przez dni cztery, będzie miał Sosnowiec sposobność oglądać w tutejszej Kino-Oazie „Potop" Sienkiewicza w szeregu wielu obrazów, tworzących niewątpliwie artystyczną całość. Jesteśmy pewni, że ujrzenie scen z „Potopu" w żywej akcji, spotęguje jeszcze bardziej to uczucie, odniesione z przeczytania arcydzieła, czucie, które genialny autor określił jako: „pokrzepienie serc rodaczych".

Sylf.

Ze Strzemieszyc.

Obrót w sklepie spożywczym, założonym w listopadzie z. r. przez Komitet żywnościowy do dnia 1 sierpnia r. b. wynosi 41,000 rb. Komitet udziela bezpłatnej kuchni zostającej pod zarządem Komitetu dobroczynności stałą zapomogę w sumie rb. 400 miesięcznie. Kuchnia wydaje obecnie po 350 obiadów dziennie. Możność otrzymania zajęcia przy robotach polnych i innych dodatnio wpłynęła na znaczne zmniejszenie się bezpłatnych stołowników.

Komitet dobroczynności otrzymał od podp. Balzara w darze 4 skrzynki mleka sproszkowanego, każda po 50 kilo, oraz od krakowskiego Komitetu biskupiego 10 skrzynek mleka skoncentrowanego po 48 puszek w każdej i 1 wag. kartofli. Kartofle rozdano najbiedniejszej ludności.

Rozdawaniem mleka zajmuje się wyłącznie opiekunka Komitetu dobroczynności i żywnościowego, żona dyrektora fabryki superfosfatów, p. Stefanja Sołtanowa.

Z Niemiec.

Wobec nader utrudnionego posyłania dzieci do szkół średnich w Będzinie i Sosnowcu powstała tutaj myśl utworzenia na miejscu 4 klasowej szkoły o programie szkół realnych. Starania u władz o uzyskanie koncesji są na najlepszej drodze, tak że można spodziewać się z wszelką pewnością, że szkoła zostanie uruchomioną w pierwszej połowie września. Otwarcie szkoły da możność kształcenia dzieci nietylko z Niemiec, lecz i z pobliskiej okolicy. Na czele Rady opiekuńczej stoi p. dyrektor W. Sagajłło. Na kierownika szkoły został powołany p. Kazimierz Kwiatkowski, inżynier - chemik.

Z Będzina.

+ Wydział pośrednictwa pracy zawiadamia, że nadeszły pieniądze dla rodziny Frochcwajga Abrahama z Będzina marek 8, Kuka Stanisława z Grodźca marek 15 i Grycana Tomasza marek 10. Po pieniądze zgłosić się trzeba do biura wydziału w magistracie między 9 — 12 rano. Prosimy przynieść z sobą odpowiednią legitymację.

Obwieszczenie urzędowe.

Burmistrz m. Będzina p. Rypp ogłasza, co następuje:

„Na zasadzie polecenia Niemieckiego Urzędu budowlanego z d. 21 sierpnia r. b. za Nr. 852, podaje się do wiadomości, że właściciele domów lub furmani, którzy dostarczali podwody dla Urzędu budowlanego Cesarsko-Niemieckiej Administracji Cywilnej w Będzinie przy budowie drogi Baignow-Czeladź-Będzin a dotychczas nie otrzymali należnej im zapłaty, mają się najpóźniej do d. 26 b. m. stawić w wyżej wymienionym Urzędzie budowlanym w budynku byłego powiatu pokój Nr. 29, w celu otrzymania zapłaty, przyczem należy się wykazać odpowiedniem zaświadczeniem. Wszelkie zgłoszenia o zapłaty po 26 b. m. uwzględniane nie będą".

„Z powodu powiększenia miejscowej załogi wojskowej, przypominam wszystkim właścicielom restauracji, wyszynków, cukierni, herbaciarni i t. p., że wyszynk wódek i napoi spirytusowych jest wzbroniony (Dzien. Urzęd. Obw. Dąbr. Nr. 1, par. 12). Sprzedający wódkę lub napoje spirytusowe osobom pełniącym służbę wojskową będą nietylko karani wysoką grzywną ale również zostaną natychmiastowo pozbawieni koncesji.

*

„Zawiadamiam sprzedawców wyrobów tytuniowych, że obowiązani są w Wydziale Skarbowym C. i k. Komendy Obwodowej w Dąbrowie wykupić odnośne patenty na prawo prowadzenia tego handlu. Osoby, które nie uczynią zadość temu obowiązkowi będą pozbawione prawa sprzedaży wyrobów tytuniowych. Kto chce prowadzić tę sprzedaż powinien wnieść do C. i k. Komendy Obwodowej zgłoszenie z deklaracją, że obowiązuje się wykupić odnośny patent."

Naczelnik gminy Dąbrowa *J. Kasprzyk*

Z Dąbrowy.

+ Zapisy do szkół. We wszystkich szkołach początkowych przyjmowane już są zapisy: dla dzieci obojga płci w szkołach na kol. Reden i kol. Ksawera; dla dziewcząt w szkole na ul. Klubowej, dla chłopców w szkółce przy kościele.

+ Przeróbka toru kolejowego. W tych dniach rozpoczęte zostały roboty około przeróbki toru szerokotorowego na wązkotorowy. Wkrótce sta-



Abel Eljassen, Norweg, najstarszy człowiek w Europie. Urodził się w 1796 r., przeżył dziewięciu królów norweskich.

cja kolei Deblińskiej zostanie otwarta dla ruchu pasażerskiego.

+ **Oświetlanie szpitala.** Szpital św. Barbary na Starej Dąbrowie otrzyma wkrótce oświetlenie elektryczne. Należałoby również ustawić jedną lampę elektryczną przed bramą szpitalną lub przed wejściem do mieszkania dr. M. Żołędziowskiego, dokąd w nocy nie można trafić.

+ **Wodociągi nieczynne.** Onegdaj nieczynne były wszystkie pompy ustawione na niektórych ulicach przez Tow. Franko-Włoskie.

Z koncertu w Grodźcu.

Doborowy program, artystyczne wykonanie, mili goście, a nadewszystko wytworny a swobodny nastrój — oto wrażenia odniesione przez, zachęconych szlachetnym celem onegdajszego koncertu, a licznie zgromadzonych, tak z Grodźca jak i z okolicy słuchaczów. Piękna sala klubu, została pięknemi rączkami inicjatorek, przy pomocy chętnej młodzieży, zamieniona w uroczy ogród, mała zaś scenka tworzyła prawdziwy gaik muz.

Na tak więc wdzięcznem tle, artystycznie grała utalentowana pianistka panna Halina Czajkowska, mile deklamowała panna Marja Majdrowiczówna, z wielkiem przejęciem śpiewał mecenas Borowski, a artystycznie akompanjowała panna J. Morońska.

Burza oklasków była podzięką za wrażenia, liczne naddatki i chętną gotowość wykonawców dla pięknego celu. Rozdawnictwo odzieży dla dzieci zyskało poważną sumkę, więc korowód milusińskich, w pięknych kostjumach wieśniaków grodzieckich, w drugiej części programu wręczał wykonawcom wiązanki kwiatów w podzięce.

Po koncercie w ukwieconych salonach klubu, podejmowały Sz. gospodynie gości podwieczorkiem, podczas którego panował serdeczny i miły nastrój. Dziękowano inicjatorkom, artystom i gościom za poparcie, prosząc o powtórzenie tak miłego zebrania.

em.

Z Gołonoga.

Od czasu rozwiązania Komitetów obywatelskich zorganizowany został system zarządu gminą. Zamiast zebrań gminnych utworzono radę gminną, składającą się z 16 osób. Posiedzenia rady odbywają się co 2 tygodnie. Uchwały zapadłe większością głosów są prawomocne. Władza wykonawcza znajduje się w ręku wójta gminy: Na wójta gminy wybrany został właściciel posiadłości w Ząbkowicach — Gibałka, na radnych między innymi powołano: proboszcza par. Strzemieszyce, ks. kan. Fr. Staszkiewicza, zawiadowcę kop. „Kazimierz", p. A. Tyszkę; pom. inż. mech. z kop. „Kazimierz" p. Bol. Smosarskiego; sędziego gmin. z Ząbkowic p. W. Głowackiego; doktora ze Strzemieszyc p. Białostockiego, sołtysów z Gołonoga, Strzemieszyc, Ząbkowic i innych.

Z Zawiercia.

+ **Nowa spekulacja.** W Zawierciu utworzyła się spółka, mająca na celu wykupienie wszystkich zapasów papieru gazetowego i aksydensowego. Do spółki przystąpił między innemi jeden z miejscowych drukarzy i urzędnik Tow. Akc. „Zawiercie". Wszystkie bardziej używane gatunki papieru fabryki myszkowskiej zostały już wykupione. Obecnie czynione są zabiegi w celu wykupienia papieru z fabryki w Pilicy.

Z różnych stron.

□ **Trzy Msze w Zaduszki.** Dzienniki krakowskie donoszą, że Ojciec św. rozporządził, ażeby w tegoroczny Dzień zaduszny każdy kapłan odprawił trzy msze św. Rozporządzenie to ma bezwątpienia związek z okropnościami obecnej wojny.

□ **Nie śmiej się z jeńca!** „Katt. Zeit." № 237 pisze: „Trafne napomnienie dał na tutejszym dworcu kolejowym jeden z transportowanych jeńców dwom śmiejącym się z nich pannom: „Niemieckie panie, nie śmiejcie się! tam leżą trupy tak wysoko!" — To mówiąc podniósł rękę na pół metra".

□ **Z tragedji wojennych.** Jak donoszą dzienniki Śląskie z Mysłowic, żona robotnika Cichego chcąc wyżywić sześcioro swoich dzieci, gdyż mąż powołany został do służby wojskowej, przyjęła zajęcie na kopalni w Królewskiej Hucie. Tutaj jednakże nieszczęśliwym wypadkiem dostała się między dwa wagony i śmierć poniosła na miejscu. Mąż dostawszy urlop przyjechał na pogrzeb. Wróciwszy zaraz na widownię walk trafiony tego samego dnia kulą nieprzyjacielską poległ. Zgon ojca i matki opłakuje sześcioro drobnych dzieci.

□ **Uchodźcy w Rosji.** Z Królestwa Polskiego, Litwy, Kurlandji, Inflant i z Kaukazu setki tysięcy ludzi przybyło do środkowych dzielnic Rosji. Liczono 150,000 uchodźców z Chełmszczyzny, 500,000 z Królestwa Polskiego, 200,000 z prowincyi nadbałtyckich, 300,000 z Wan i z całej Armenii. Kilkaset tysięcy pozostało w Brześciu i na Wołyniu, około 7,000 w Charkowie (w większej części naturalizowani Niemcy), 2,500 z Kowna w Jekaterynosławiu, przeszło 10,000 w Witebsku, 6,000 w Wilnie. Przez Kijów wędruje codzień przeszło 3,000 uchodźców. Do Odesy uchodźców nie przyjmują. Z uchodzących Polaków większa część jest w Piotrogrodzie, z Łotyszów większa część w Moskwie. Najgorzej wiedzie się żydom, którzy uciekają w największym pośpiechu".

□ **Zebranie polskie w Moskwie.** „Russkoje Słowo" donosi: Organizacje polskie w Moskwie urządziły zebranie, na którem uskarżano się na brutalne i bezprawne obchodzenie się władz prowincjonalnych z uchodzącą ludnością polską i żądano dziś zupełnego odszkodowania, rejestracji zbiegów, kościołów i szkół narodowych oraz odesłania po wojnie zbiegów z powrotem do ojczyzny.

□ **Przeniesienie Dumy.** Pisma piotrogrodzkie donoszą: „Na posiedzeniu przywódców stronnictw zawiadomił prezes Rodzianko że Duma przeniesiona zostanie prawdopodobnie do Moskwy".

□ **Zniesienie „granicy osiadłości".** Piotrogrodzki „Dień" donosi: „Rada ministrów oświadczyła swą zgodę na zniesienie zakazu osiedlania się żydów w Rosji. Projekt został złożony przez ministra spraw wewnętrznych Szczerbatowa a poparty przez ministra sprawiedliwości Chwostowa, który zbijał mniemanie, jakoby żydzi mogli być szkodliwi, gdyż stanowią oni zaledwie trzy procent ludności panstwa. Propozycja zniesienia zakazu wyszła z Ameryki, a zawarunkowana została udzieleniem pożyczki na dalsze zbrojenia Rosji. Przedwczesnem jednak jest mniemanie, że „granica osiadłości" będzie zniesiona na zawsze. Nowe prawo obowiązuje tylko na czas wojny i jest wprost koniecznością, z powodu ewakuacji miast i przymusowego usuwania z nich żydów".

□ **Nowy general-gubernator Finlandji.** „Nowoje Wremia" donosi: „Finlandzki generał-gubernator Zeyn przybył w czwartek do Piotrogrodu w celu złożenia urzędu. O nowym generał gubernatorze Langbovie, pisze sztokholmska „Tidningen", że w przeciwieństwie do Zeyna, który był ścisłym wykonawcą systemu Bobrikowa, jest on zasad humanitarnych, przytem zwolennikiem konstytucji i autonomji w Finlandji".

Z Dumy.

„Riecz" pisze: „Przywódca kadetów wniósł w Dumie interpelację z powodu podpalań mienia mieszkańców przy odwrocie armji. Następnie zapytał co rząd myśli zrobić z brakiem węgla? Potępił też ostro ograniczenia cenzury, twierdząc, że naród chce wiedzieć prawdę. Panika nie ustanie, lecz doprowadzi do katastrofy. Rząd teraźniejszy musi ustąpić, to jedno uspokoi państwo i zapobiegnie klęsce. Poseł robotników Chaustow wniósł interpelację w sprawie wypadków w Kostromie, gdzie policja bez rozkazu strzelała do strejkujących, zabijając 12 a ciężko raniąc 45 robotników. Rozruchy spowodowane zostały nadmierną drożyzną, nie zaś niemieckiemi pieniędzmi, jak oszkalował rzesze robotnicze minister marynarki, uważający strejki za zdradę kraju.

Prasa prawicy żąda zamknięcia Dumy, oskarżając jej członków o dążności rewolucyjne. Tylko zamknięcie Dumy da możność doprowadzenia do korzystnego zakończenia wojny".

DOKOŁA WOJNY.

× **Z Rosji.** „Berliner Tageblatt" donosi z gazet rosyjskich: „Ruski Inwalid" potwierdza zupełne opuszczenie Wilna. „Russkoje Słowo" pisze: „Po upadku Kowna trzeba być przygotowanym na prędkie oddanie Wilna. Dlatego też i główną linje kolejową do Piotrogrodu należy uważać za straconą. Pozostały jeszcze dwie linję do odwrotu. Piotrogród nie jest jeszcze zagrożony, gdyż zarządzono wielkie środki obronne. Na wschodnim placu boju odbywa się teraz nowe ugrupowanie wojsk. Niedługo należy oczekiwać zatrzymania niemieckiej ofensywy. Rosjanie wskutek braku amunicji zmuszeni są do defensywy, wkrótce będzie to naprawione". Między uchodźcami panuje wielka bieda. Ciągną oni od Brześcia do Moskwy nieprzeliczoną masą a są w drodze już od dwóch miesięcy. Grasują między nimi choroby, prawie wszystkie dzieci są chore. Kriwoszein ma być mianowany prezesem ministrów".

× **Do Niżnego Nowogrodu.** „Berl. Tagbl. donosi ze Sztokholmu: „Dzieła sztuki z cerkwi i muzeów oraz ważne akta i dokumenty urzędowe mają być przewiezione nie do Moskwy, lecz do Niżnego Nowogrodu".

× **Z finansów Rosji.** „Katt. Zeit." donosi: „Rosyjski minister finansów Bark udał się do Londyna i do Paryża Towarzyszą mu: dyrektor zakładów kredytowych, dyrektor ministerjum skarbu i czterech wysokich urzędników ministerjum finansów".

× **Aeroplan rosyjski nad Lwowem.** „Kurjer Lwowski" z dnia 24 b. m. donosi: Wczoraj po godzinie 8 rano zjawił się nad miastem rosyjski aeroplan z dwoma lotnikami, zaopatrzonymi w bomby. Po okrążeniu miesta latawiec ostrzeliwany gęsto, zatrzymał się przez chwilę nad dworcem Podzamcze, gdzie jeden z lotników upuścił dwie bomby. Pocisk ugodził w stojący na torze wagon i zabił znajdujących się wewnątrz czterech funkcjonarjuszy. Drugą bombę rzucono obok mostu na Zniesieniu. Po dokonaniu napadu lotnicy oddalili się w kierunku Dublan.

× **Głos Frencha.** Z Rotterdamu donoszą: „Marszałek French upoważnił członka Izby Niższej do wypowiedzenia narodowi angielskiemu następujących jego słów: „Moi żołnierze są jeden za drugim, lepsi od niemieckich, tak w bitwie jak i w wytrzymałości. Moje działa są również lepsze od niemieckich. Nie są do prześcignięcia moje 13 calowe granaty, lepiej działające jak 17 calowe niemieckie. Obecna wojna, jest wojną Kruppa przeciw Birminghamowi".

× **Straty australijskie w Dardanelach.** Londyński „Daily News" donosi z Melbourne: „Straty wojsk australskich w Dardanelach wynoszą do 1 sierpnia 17,200 żołnierzy, w tem 5,200 zabitych reszta ranni i jeńcy".

Komunikat.

W Komitecie Pośrednictwa Pracy w godzinach 11 — 12 przed południem mogą otrzymać listy: Bajtel Zygmunt, Bałdys Franciszek, Brano Moszek, Bansch Paweł, Bernard Gustawa, Berensztein Chana, Cesarz J., Cheune, Duckówna Eufemja, Dworak Józefa, Del k, Trucz Franciszek, Freud J., Goleniewski Józef, Galaś Marja, Goldhamer, Grenda Józefa, Gackowska Julja, Grygorczyk Marta, Głowacka, Grzywna Filip, Górak Wincenty, Gwoździk Jan, Helszewicz M., Jeziorski Jan, Jakóbczak Wawrzyniec, Jas Adam, Isakow M., Jawina Marja, Kołedzińska Marja, Kwiatkowska Jadwiga, Klimczyk Marja, Kijewski Tomasz, Kawka August, Kucharski Józef, Kudła Feliks, Latos Marja, Lipińska Jadwiga, Lagenblat, Lockier L., Laugner Marcjanna, Ładowski Jan, Misiak Marja, Muchalski Jan, Maugel. Mage Bruche, Machalski Franciszek, Monarski Tomasz, Makuła Bartłomiej, Nowak Andrzej, Ogłaza Józef, Ogródek Blima, Ogrodnik Franciszek, Piasecka Ludwika, Pawlak Józefa, Przerowski, Pasiora Stanisława, Radoszewski Wacław, Rechnice P., Rakowski Sz., Radosińska Kazimiera, Sroka Stanisława, Świątkowska Marja, Machalski Wojciech, Szewczyk Walenty, Sikora, Sikorska Marja, Schein Sura, Smolińska Katarzyna, Syrbe Marcjanna, Sobala Rozalja, Soleski Wincenty, Stróżik Józefa, Sommer Edward, Śliwek Wolf, Siniczyński Stanisław, Stoss E., Tajchner, Tetok Andrzej, Urgacz Krystyna, Wardawa Julja, Wiland Stanisława, Waicman M., Weisfer F., Wysocka Marja, Wawrzyń Wincenty, Wieczorek Józef, Wróbel Antoni, Żołądkiewicz Marja, Żórawik Jan, Ziembliński Antoni, Żełty M., Zabiegała Katarzyna.

Do Komitetu pośrednictwa pracy niech się zgłoszą w sprawie odbioru pieniędzy: Domagała Wiktorja, Tmieliński Ignacy, Słabosz Franciszek, Zittmn Aron i Bachmiński Jan.

OFIARY.

Składki na Wzajemną Pomoc, zebrane w lipcu przez dzielnicową Halinę Grubert: Firma A. Deichsel 15 rb., p. Mędrzecki 1 rb., p. Mazur 50 kop., p. Swiniecka 23 k., po rb. 5 pp. Foucault i Dériol, p. Zwoliński 3 rb. 50 kop., po rb. 1 p. Kuleński, Adamczyk, Pelc, Laborde, Cheront, Cerene, Adamiec; po 50 kop. pp. Barraud, Koralewski, Pengert, Seguin; p. Szymanowski 30 kop.

Na Sekcję „Wzajemnej Pomocy" przy Chrześć. Tow. Dobr. w dzielnicy „Huty Katarzyna i „Konstantynów" złożono na ręce Janiny Szulińskiej za miesiąc lipiec rb. 51 kop 75. Dyr. Brandenburg rb. 30, J. Błeszyńscy rb. 10; A. Olędzki rb. 2; Alf. Rowińscy rb. 2; St. Kowalscy rb 1; Cz. Tomalski rb. 1, A. Szulińscy rb. 1; J. Rowińscy rb. 1; J. Mazurkiewicz rb. 1; F. Żarska rb. 1; A. Mazurkiewicz 50 kop; P. Rowińscy 50 kop; Rechowie 50 kop; Kowalczewski 25 kop Razem rb. 51 kop. 75.

Redaktor odpowiedzialny KONSTANTY KASZYŃSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" Iwangrodzka Nr. 7.

Za pozwoleniem cenzury niemieckiej w Sosnowcu.